

RM. 0012.3. 005. 2018

**Protokół Nr 5/2019  
z posiedzenia Komisji Edukacji Publicznej,  
Ochrony Zdrowia, Polityki Społecznej, Kultury  
Sportu i Turystyki  
odbytej w dniu 30.04.2019r.**

W posiedzeniu, któremu przewodniczył Radny Saran Bartłomiej udział wzięli członkowie Komisji wg listy obecności stanowiącej załącznik do niniejszego protokołu.

**Proponowany porządek posiedzenia:**

1. Otwarcie posiedzenia, zmiany w porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu Nr 4/2019 z dnia 22.03.2019r.  
*/projekt protokołu został zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Kłobucku w BIP [bip.gminaklobuck.pl/](http://bip.gminaklobuck.pl/)*
3. Wypracowanie opinii do projektu uchwały w sprawie przywrócenia ruchu pasażerskiego na stacji kolejowej Kłobuck.
4. Uchwała w sprawie określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych pracujących z grupami obejmującymi dzieci sześciolatnie i dzieci młodsze.
5. Analiza bieżącej działalności Biblioteki Publicznej oraz jej filii.
6. Zapoznanie się z naborem do klas pierwszych szkół podstawowych i przedszkoli na rok szkolny 2019 / 2020.
7. Ocena zasobów pomocy społecznej za rok 2018 .  
*/Sprawozdanie zamieszczono na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Kłobucku w BIP [bip.gminaklobuck.pl](http://bip.gminaklobuck.pl/) – w zakładce Sprawozdania/*
8. Sprawy różne.

**Ad. 1**

**Otwarcie posiedzenia, zmiany w porządku obrad.**

*Przewodniczący Komisji B.Saran* otworzył posiedzenie Komisji Edukacji Publicznej, Ochrony Zdrowia, Polityki Społecznej Kultury, Sportu i Turystyki.

Powitał wszystkich przybyłych na komisję.

Przewodniczący stwierdził, iż na posiedzeniu obecni są wszyscy członkowie komisji. Zgodnie z § 42 ust. 3 Statutu Gminy Kłobuck, posiedzenie komisji jest prawomocne. Odczytał proponowany porządek posiedzenia.

*Członkowie komisji nie wnieśli uwag do przedstawionego porządku posiedzenia.*

*Komisja Edukacji Publicznej, Ochrony Zdrowia, Polityki Społecznej Kultury, Sportu i Turystyki jednogłośnie przyjęła porządek posiedzenia.*

*Ad. 2*

*Przyjęcie protokołu Nr 4/2019 z dnia 22.03.2019r.*

*/projekt protokołu został zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Kłobucku w BIP [bip.gminaklobuck.pl/](http://bip.gminaklobuck.pl/)*

Członkowie komisji nie wnieśli uwag do projektu protokołu.

*Komisja Edukacji Publicznej, Ochrony Zdrowia, Polityki Społecznej Kultury, Sportu i Turystyki jednogłośnie przyjęła protokół.*

*Ad. 3.*

*Wypracowanie opinii do projektu uchwały w sprawie przywrócenia ruchu pasażerskiego na stacji kolejowej Kłobuck.*

*Przewodniczący rady J.Batóg w ostatnim okresie zwrócili się do niego mieszkańcy o wystąpienie do władz centralnych : Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, PKP ,Premiera Rządu odnośnie przywrócenia ruchu kolejowego na stacji Kłobuck. Linia ta była budowana w okresie międzywojennym, służyła jako środek transportu zarówno do przewozu wszelkich towarów jak również odbywał się ruch pasażerski. Wielu mieszkańców jeździło do pracy na Śląsk. Funkcjonowała zarówno kolej, jak i sam dworzec w Kłobucku.*

*Później przyszedł taki okres, że zaczęto korzystać z transportu samochodowego. Było to dobre rozwiązanie. Natomiast wiadomo w jakim stanie są drogi. Ich budowa nie nadaje za ilością samochodów, jaka jeździ po Polsce . W tej chwili powstają pewne kłopoty w przemieszczaniu się, bo drogi są już nieadekwatne do wielkości towarów przewożonych przez nasz teren. Ponadto bardzo ważna jest też ochrona środowiska. Ilość samochodów, która jeździ po naszych drogach, jak również ogrzewanie samych domów powoduje, że zanieczyszczenie powietrza jest dość znaczne. Są dni, że w*

Kłobucku te normy są przekroczone, co stanowi dużą szkodliwość dla zdrowia mieszkańców. Dlatego też zrodził się taki pomysł, aby wystąpić z taką inicjatywą odtworzenia połączeń pasażerskich.

Powodem do tego też była koncepcja rządu. Mówi się głośno w mediach o tym aby zmodyfikować główne połączenia kolejowe, dworce, żeby kolej stała się jednym z elementów transportu, która stwarza możliwość szybkiego i bezpośredniego przemieszczania się. Efektem będzie również zmniejszenie zanieczyszczenia powietrza. Z uwagi na to, że PKP ma przystąpić do modernizacji linii kolejowych, istnieje możliwość wystąpienia o ujęcie remontu naszego dworca, peronów oraz przywrócenie go do funkcjonowania.

Zaznaczył, że Gmina Miedźno już wystąpiła z takim apelem.

Zwrócił się do Radnych z prośbą o jego poparcie. Po podjęciu przez Radę, uchwała zostanie przesłana do instytucji wskazanych w uchwale z prośbą w imieniu mieszkańców o ujęcie przy tych remontach, które mają być prowadzone, również naszego "Dworca Kolejowego" w Kłobucku. Nadmienił, że jest to obiekt zabytkowy i powinien być utrzymany w należyтым stanie dla przyszłych pokoleń.

**Radna E.Kotkowska** zapytała, kto jest inicjatorem tej uchwały i jakie jest prawdopodobieństwo spełnienia choćby w jakimś minimalnym stopniu tego pomysłu. Uważa, że koncepcja jest słuszna, ale jakie są realne szanse realizacji. Z czego wynika ta koncepcja i pomysł akurat teraz, czy były prowadzone jakieś rozmowy, czy też zrodził się ten pomysł w wyniku wizyty Pani Premier Beaty Szydło w Kłobucku.

**Przewodniczący rady J.Batóg** wyjaśnił, że podczas wizyty w Kłobucku Pani Premier poparła tą inicjatywę odtworzenia połączeń pasażerskich w Kłobucku oraz remontu budynków i rewitalizację w obrębie dotychczasowego dworca PKP. Ale akurat w poprzednich latach nie doszło to do skutku. Natomiast w tej chwili trwają przetargi na modernizację linii kolejowych i dworców w wielu miastach w Polsce.. Podał przykład, że wybudowano dworzec między Legnicą a Lubiniem, gdzie jest to teren leśny z myślą o przyszłości że będzie tam ruch i ta konieczność wystąpi. Ponieważ takie rozmowy trwają odnośnie modernizacji i remontu linii kolejowej, około 200 dworców już jest wytypowanych do remontu.

Była to inicjatywa jednego z mieszkańców.

Na razie gmina nie ponosi żadnych konsekwencji finansowych jeśli podejmie taką uchwałę, a być może po przesłaniu tego apelu będzie inne spojrzenie na ten temat. Jest nadzieja, że może władze przychylią się do tego apelu.

**Przewodniczący Osiedla Nr 9** uważa, że i tak zbyt późno jest ten apel. Kłobuck jest miastem powiatowym, przebiega tu magistrala węglowa, jedna z najważniejszych dróg kolejowych w Polsce. Już od wielu lat Kłobuck powinien mieć przywróconą funkcjonującą kolej. Jest to zagadnienie dla miasta bardzo ważne, jest to czynnik miastotwórczy, który należy uwzględnić.

**Przewodniczący rady J.Batóg** wcześniej były prowadzone różne rozmowy, natomiast w

poprzednich latach był taki kierunek że raczej nie dążyło się do tworzenia nowych dworców czy przystanków itd. Obecnie zmieniło się podejście, w związku z tym należy skorzystać z nadarzającej się możliwości przywrócenia tej linii kolejowej do funkcjonowania. Burmistrz prowadził wiele rozmów i różne przedstawiano rozwiązania w tej sprawie. Natomiast w tej chwili pojawiła się nadzieja, że być może nasze prośby zostaną uwzględnione. Dlatego też, trzeba skorzystać z tej szansy i błędem byłoby nie podjęcie takiej uchwały.

**Radny M. Wojtysek** zapytał, do kiedy funkcjonowała prężnie kolej w Kłobucku i co było powodem, że przestała istnieć.

**Burmistrz J. Zakrzewski** – uważa, że powodem było zawieszenie kwestii przemysłowej, bo transport kolejowy był tu kluczowy i przy okazji funkcjonował również transport osobowy. Mnóstwo osób jeździło pociągami do pracy na Śląsk do kopalń. To był ten okres najbardziej prężny. Natomiast może tylko powiedzieć o tym okresie, kiedy był i jest burmistrzem.

**Przewodniczący Osiedla Nr 9** wyjaśnił, że chodzi o to, że zlekceważono nasze miasto i powiat. Dla mieszkańców kolej jest czynnikiem bardzo istotnym. Zostaliśmy wykluczeni w porównaniu z innymi miastami. Przypomnił, że kolej była budowana za Piłsuckiego, przy pomocy francuzów i oddana do użytku w 1935 roku. Intensywna działalność kolei przypada na lata 1970-1980. Później przy zmianie ustroju, gdy wchodziła tzw. reprivatyzacja nikt się nie upomniał ani nie zabiegał o tą funkcję, podobnie jak o województwo częstochowskie. Dworzec zamknięto i w tej chwili niszczeje.

**Burmistrz J. Zakrzewski** – była obiecana reaktywacja tego dworca. Była wtedy mowa, że za symboliczną złotówkę będziemy mogli przejmować dworce jako samorządy. Było to jednak tylko hasłowo. Później przy omawianiu szczegółów na spotkaniu z Zarządem Spółki PKP okazało się, że PKP która jest spółką prawa handlowego jest odpowiedzialna za nieruchomości, więc rządzi się zasadami jak każda spółka czy przedsiębiorstwo. Każda spółka, która zbywa majątek musi go wycenić. Jeżeli go wyceni, to nie może go zbyć poniżej jego wartości szacunkowej. Okazało się, że to nie będzie złotówka, a będą to setki albo tysiące złotych. Ponadto gdybyśmy chcieli adoptować budynek, to musimy pozostawić poczekalnię i kasę biletową. Teraz sytuacja jest jeszcze inna.

Pojawiły się głosy dotyczące przywrócenia tej linii kolejowej, więc w ślad za tym po rozmowie z Wójtem Miedzna, który też ma podobną sytuację z dworcem i z linią kolejową, wspólnie uznano żeby tą linię Miedzno – Kłobuck – Wręczyca przywrócić. Głos jednego samorządu będzie mniej słyszalny, niż głos wszystkich samorządów, których to dotyczy. W ślad za tym proponuje aby podjąć uchwałę intencyjną.

Przypomnił również, że majątek PKP to też są dwa bloki mieszkalne w których są lokatorzy, w budynku dworca też mamy mieszkańców. Więc jest to bardziej skomplikowany element.

Przywrócenie linii dałoby szansę, aby ten dworzec przynajmniej nie niszczał i był przywrócony do dawnej działalności.

*Komisja Edukacji Publicznej, Ochrony Zdrowia, Polityki Społecznej, Kultury, Sportu i Turystyki jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.*

**Ad. 4.**

*Wypracowanie opinii do projektu uchwały w sprawie określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych pracujących z grupami obejmującymi dzieci sześciolatnie i dzieci młodsze.*

*Sekretarz S.Piątkowska* - w ustawie Karta Nauczyciela określony został tygodniowy obowiązkowy wymiar godzin nauczycieli przedszkoli. Wymiar ten uzależniony jest od wieku dzieci, z którymi pracuje nauczyciel, i w przypadku nauczycieli pracujących z grupami dzieci 6-letnich wynosi 22 godziny, a z grupami młodszymi 25 godzin tygodniowo.

W rzeczywistości w przedszkolach funkcjonowały i nadal funkcjonują grupy niejednorodnie wiekowo, obejmujące zarówno dzieci 6-letnie, jak i młodsze, co w praktyce generowało wątpliwości jaki tygodniowy wymiar godzin powinien realizować nauczyciel. Brak regulacji prawnych doprowadził do niejednolitego podejścia samorządów w tej kwestii, a w konsekwencji do zmiany przepisów.

Zgodnie z nową regulacją ustawową, od 1 września 2019 roku, kompetencje do określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli przedszkoli pracujących z grupami obejmującymi dzieci sześciolatnie i dzieci młodsze posiada organ prowadzący. Ustawodawca zastrzega jednakże, że wymiar ten nie może przekraczać 25 godzin tygodniowo. Zgodnie z art. 91d Karty Nauczyciela zadania i kompetencje organu prowadzącego w tym przypadku wykonuje rada gminy.

Projekt uchwały określa zatem, obowiązujący od 1 września 2019 r. tygodniowy obowiązkowy wymiar godzin zajęć nauczycieli pracujących z grupami obejmującymi dzieci 6-letnie i dzieci młodsze. Proponuje się określić ten wymiar na 22 godziny tygodniowo.

Projekt uchwały został skonsultowany ze związkami zawodowymi, które również proponowały wymiar 22 godziny tygodniowo.

*Radna E.Kotkowska* – w imieniu nauczycieli przedszkola podziękowała za takie podejście, bo jest to bardzo rozsądne i dobre z punktu widzenia uczniów oraz kadry dydaktycznej.

*Komisja Edukacji Publicznej, Ochrony Zdrowia, Polityki Społecznej, Kultury, Sportu i Turystyki jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.*

**Ad. 5.**

**Analiza bieżącej działalności Biblioteki Publicznej oraz jej filii.**

Szczegółową analizę bieżącej działalności Biblioteki Publicznej oraz jej filii za rok 2018 przedstawiła Pani Dyrektor Biblioteki.

W załączeniu pod protokołem powyższa analiza.

**Radna E.Kotkowska** nie ma żadnych zastrzeżeń do działalności Biblioteki, która działa świetnie i opinie są pozytywne nt. działalności.

Zapytała, jaki jest udział Powiatu Kłobuckiego w partycypacji w kosztach działalności Biblioteki.

**Dyrektor Biblioteki M.Wypych** - budżet biblioteki tj. kwota 565.000 zł plus Powiat przekazuje kwotę 35.000 zł.

**Przewodniczący Osiedla Nr 9** chodzi o rozpropagowanie działalności Biblioteki na Osiedlu Nr 9 „Ogrodowe”, na którym jest 5 tablic reklamowych i do tej pory nie zauważył, żeby była jakaś informacja co się dzieje w Bibliotece.

Mieszkańcy są zainteresowani i na pewno część z nich by skorzystała z imprez, które oferuje Biblioteka.

**Dyrektor Biblioteki M.Wypych** – dopilnuje, aby na tablicach ukazywały się informacje o wydarzeniach w Bibliotece.

**Radna A.Borowiecka-Idziak** zapytała czy poza tablicami są jeszcze jakieś źródła informacji.

**Dyrektor Biblioteki M.Wypych** – jest to Facebook , strona internetowa.

**Ad. 6.**

**Zapoznanie się z naborem do klas pierwszych szkół podstawowych i przedszkoli na rok szkolny 2019 / 2020.**

**Sekretarz S.Piątkowska** – Burmistrz zarządzeniem postanowił przyjąć termin rekrutacji zarówno do przedszkoli, oddziałów przedszkolnych jak i klas pierwszych szkoły podstawowej, które rozpoczynają się 1 marca. Tak się też stało. Termin złożenia wniosków trwał do 29 marca. Następnie komisja w przedszkolach i szkołach pracowała od 1 do 5 kwietnia weryfikując wnioski. Do publicznej wiadomości przez komisję rekrutacyjną listy kandydatów zakwalifikowanych i niezakwalifikowanych dyrektorzy podawali 8 kwietnia. Rodzice swoją wolę przyjęcia w postaci pisemnego oświadczenia składali od 8 – 17 kwietnia. Dyrektor do publicznej wiadomości podał listę kandydatów przyjętych i nieprzyjętych 18 kwietnia . W tej chwili trwają ewentualnie jeszcze

postępowania uzupełniające, które zakończą się 18 czerwca podaniem listy kandydatów przyjętych i nieprzyjętych. W ślad za tymi rekrutacjami i informacją przyjęto następującą ilość dzieci w przedszkolach i szkołach podstawowych do klas pierwszych:

### **1. Przedszkola:**

W **Przedszkolu Nr 1** przyjęto 27 wniosków, wszystkie rozpatrzono pozytywnie czyli przyjęto 27 dzieci,

w **Przedszkolu Nr 2** rodzice złożyli 38 wniosków, 8 wniosków odrzucono , przyjęto 30 dzieci,

w **Przedszkolu Nr 4** przyjęto 30 wniosków, 3 wnioski odrzucono, przyjęto 27 dzieci,

w **Przedszkolu Nr 5** przyjęto 26 wniosków, wszystkie rozpatrzono pozytywnie,

w **Przedszkolu w Kamyku** przyjęto 23 wnioski, odrzucono 6 wniosków, przyjęto 17 dzieci,

w **Przedszkolu w Białej** przyjęto 5 wniosków, wszystkie rozpatrzono pozytywnie,

w **Przedszkolu w Łobodnie** przyjęto 17 wniosków, wszystkie rozpatrzono pozytywnie,

w **Przedszkolu w Libidzy** przyjęto 18 wniosków, wszystkie rozpatrzono pozytywnie.

### **2. Szkoły:**

Zgłoszenia dot. dzieci z obwodu , natomiast wnioski dot. dzieci spoza obwodu.

W **Szkole Podstawowej Nr 1 w Kłobucku** liczba zgłoszeń 26, liczba wniosków – 8, przyjęto 34 dzieci,

W **Szkole Podstawowej Nr 2 w Kłobucku** liczba zgłoszeń 16, wniosków – 3, przyjęto 18 dzieci (przyjętych z obwodu 15, spoza obwodu 3),

W **Szkole Podstawowej Nr 3 w Kłobucku** liczba zgłoszeń 52, wniosków – 18, przyjęto 69 dzieci (przyjętych z obwodu 52, spoza obwodu 17),

W **Szkole w Kamyku** liczba zgłoszeń 15, wszystkie dzieci były z obwodu,

W **Szkole w Łobodnie** liczba zgłoszeń 12, spoza obwodu 1 dziecko,

W **Szkole w Białej** liczba zgłoszeń 11, wszystkie dzieci były z obwodu,

W **Szkole w Libidzy** liczba zgłoszeń 5, spoza obwodu 4, przyjęto 9 dzieci.

Jeśli chodzi o przedszkola, to w porównaniu do ubiegłego roku szkolnego w:

**Przedszkolu Nr 1** liczba oddziałów było 7, w tej chwili jest 6 oddziałów,

**Przedszkolu Nr 2** były 4 oddziały i są 4 oddziały,

**Przedszkolu Nr 4** było 5 oddziałów i jest 5 oddziałów,

**Przedszkolu Nr 5** było 5 oddziałów, są 4 oddziały,

**Przedszkolu w Kamyku** były 4 oddziały i są 4 oddziały,

**Przedszkolu w Białej** był 1 oddział i jest 1 oddział,

**Przedszkolu w Łobodnie** były 2 oddziały i są 2 oddziały,

**Przedszkolu w Libidzy** był 1 oddział i jest 1 oddział.

**Radny M. Woźniak** – zapytał czy można poznać powód odrzucenia tych 6 wniosków do Przedszkola w Kamyku.

**Sekretarz S. Piątkowska** – według tego co podała Dyrekcja, to albo rodzice zdecydowali się na inne przedszkole bądź warunki wiekowe nie pozwalały na przyjęcie dziecka do przedszkola, czyli być może miało 2 lata.

**Radna E. Kotkowska** – zapytała jak wygląda podział dzieci na oddziały w szkołach podstawowych.

**Sekretarz S. Piątkowska** – podała ilość oddziałów:

W Szkole Podstawowej Nr 1 w Kłobucku - 2 oddziały,  
W Szkole Podstawowej Nr 2 w Kłobucku - 1 oddział,  
W Szkole Podstawowej Nr 3 w Kłobucku - 3 oddziały

**Ad. 7.**

**Ocena zasobów pomocy społecznej za rok 2018.**

*/Sprawozdanie zamieszczono na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Kłobucku w BIP [bip.gminaklobuck.pl](http://bip.gminaklobuck.pl) – w zakładce Sprawozdania/*

**Z-ca Kierownika R. Jaszczyk** – zgodnie z art. 16a ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 2004r. o pomocy społecznej gminy mają obowiązek przygotowania corocznie oceny zasobów pomocy społecznej.

Organy wykonawcze jednostek samorządu terytorialnego przedstawiają co roku do dnia 30 kwietnia odpowiednio radom gmin ocenę zasobów pomocy społecznej. Opracowanie jest dość obszerne, zawiera wiele wykresów i danych liczbowych zebrane przez system.

Najważniejsze wnioski płynące z oceny zasobów pomocy społecznej za 2018r. to przede wszystkim widać dalej wzrost zapotrzebowania na usługi opiekuńcze dla osób starszych. Nasze Społeczeństwo się starzeje i jest potrzeba zapewniania w coraz większym stopniu usług związanych z pomocą dla tych osób.

Drugim wnioskiem jest to, żeby pomoc społeczna w naszej gminie szła jak najbardziej w kierunku współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz w projekty unijne ponieważ to jest jak najlepsze rozpropagowanie i możliwa pomoc dla mieszkańców.

**Radna A. Borowiecka-Idziak** analizując to opracowanie, stwierdziła, że widać tendencje spadkowe jeśli chodzi o zapotrzebowanie społeczne na tego rodzaju usługi. Zapytała, co mogło wpłynąć na ten spadek, prawie o połowę.

**Z-ca Kierownika R. Jaszczyk** – z przygotowywanej analizy do strategii wynika, że bardzo duży wpływ ma na to jednak przyznanie świadczenia wychowawczego 500 plus.



Dość dużo osób nie potrzebuje wtedy tej pomocy typowo społecznej. Zapewniane są również dzieciom posiłki w szkołach.

**Radna A.Borowiecka-Idziak** jeśli od 1 lipca 2019 roku świadczenie wychowawcze będzie przyznawane również na pierwsze dziecko bez względu na dochody rodziny, to należy przypuszczać że będzie to miało jeszcze większy wpływ na sytuację materialną rodzin.

**Komisja Edukacji Publicznej, Ochrony Zdrowia, Polityki Społecznej, Kultury, Sportu i Turystyki przyjęła sprawozdanie z oceny zasobów pomocy społecznej za rok 2018 przez aklamację.**

**Ad. 8**

### **Sprawy różne.**

**Przewodniczący komisji B.Saran** – poinformował, w związku z wnioskiem Radnej E. Kotkowskiej w dniu 8 kwietnia 2019r. wpłynęła odpowiedź z Kuratorium Oświaty Delegatura w Częstochowie dotycząca sprawy przeniesienia oddziału IV od roku szkolnego 2019/2020 do szkoły podstawowej powstałej z przekształcenia gimnazjum.

Z pisma wynika, że art. 205 ust. 1 ustawy Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo oświatowe nie może być podstawą do podjęcia uchwały w tej sprawie przez Radę Miejską w Kłobucku.

Na posiedzeniu komisji obecni są rodzice dzieci klasy III SP Nr 2, którzy chcieli zabrać głos w tej sprawie.

**Rodzic, Pani ...** - przedstawiła sytuację, która zaistniała w Gminie Kłobuck . Jest 13 rodziców dzieci klasy III ze SP Nr 2, do których dołączyli rodzice ze SP Nr 1, w sumie jest 21 rodziców, którzy chcą aby ich dzieci uczyły się w SP Nr 3. Konstytucja mówi o tym, że rodzic ma prawo wyboru . Do tej pory polityka gmina była taka, że wola rodziców była zachowana , jeżeli tylko nie powoduje to łamania prawa. Radni otrzymali opinię prawną Adwokata dr hab. Mateusza Pilicha w tym zakresie.

Art. 205 wyraźnie mówi, że nie można go zastosować w tej sytuacji, bo nie ma dwóch oddziałów i do tego art. rodzice nie mogą się odnosić. Nie ma artykułu, który nie pozwala im przenieść dzieci do SP Nr 3, więc chciałaby poznać wszystkie argumenty, dlatego rodzice nie mogą przenieść dzieci do SP Nr 3. Do tej pory wszystkie roczniki zawsze miały możliwość przepisania się do tej szkoły, teraz jest jeden jedyny pusty rocznik. Przypomniała, że wysłała dziecko jako 6-latkę, odpowiedziała tak naprawdę na apel Pana Burmistrza, Radnych żeby posłać dziecko wcześniej do szkoły. Wykazała dobrą wolę. Uważa, że obawy rodziców co do SP Nr 2 są zasadne, bo wiadomo że szkoła

zagroza życiu dzieci i jej dziecko już tam więcej nie pójdzie, bo jakim byłaby rodzicem jeżeli by wysłała swoje dziecko do szkoły która tak naprawdę może spowodować uszczerbek na zdrowiu lub śmierć dziecka.

Od samego początku były długie rozmowy i stali na stanowisku, że nie wszyscy rodzice będą chcieli przejść do innej szkoły. Mieli informację, że jak tylko będzie podstawa prawna do tego, żeby wysłać dzieci do tej szkoły, to Pan Burmistrz przychylił się do ich prośb. Jest opinia, że art. 205 się nie stosuje, Mecenas T.Głębocki ją uznaje. Więc poprosiła o informację, czy zostanie ten oddział otworzony. Mowa jest też o finansach gminy. Rozumie to, natomiast oświata nigdy tak naprawdę nie była dochodowym interesem i gmina zawsze dokładała. Jeżeli dokłada do tego, żeby dobrze się pracowało nauczycielowi z przedszkola i ma 22 godziny, to dlaczego nie wysłuchać prośb 21 rodziców zwłaszcza, że to też ma wydźwięk taki, że tam też będzie praca dla nauczycieli.

Rodzice chcą, aby te dzieci były związane z gminą a nie żeby wyszły poza gminę. Zwróciła uwagę, że jeżeli prośby rodziców nie zostaną spełnione, to wyprowadzą dzieci poza gminę i gmina straci subwencję. To też jest z ich strony argument.

**Radny A.Sękiewicz** w związku z tym, że padły bardzo ostre słowa, że „zagroza nawet życiu” zapytał co się takiego dzieje w tej szkole, bo zabrzmiało to bardzo poważnie.

**Rodzic, Pani ...** – wskazała decyzję Komendanta Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej z 28 kwietnia 2016r., która mówi że warunki techniczne nie zapewniają bezpiecznej możliwości ewakuacji w budynku SP Nr 2 i uznaje go za zagrażający życiu ludzi. Natomiast w kolejnej decyzji z 06 września 2018 roku wskazano nieprzekraczalny termin usunięcia nieprawidłowości do 28 lutego 2019r., który już dawno się skończył.

**Burmistrz J.Zakrzewski** poprosił o wskazanie podstawy prawnej albo prawa, które go upoważnia do utworzenia takiego oddziału, bo ani Kuratorium ani Radca prawny na którego się rodzice powołują, nie wskazał tego przepisu. Potwierdził jedynie to, co było przedmiotem dyskusji. Art. 130 nie stosuje się w wypadku SP Nr 3, bo nie można przenieść czegoś czego nie ma, można przenieść cały oddział. Wytaczany jest argument niebezpieczeństwa i zagrożenia dzieci, to trzeba sobie powiedzieć, po co rodzice przychodzili wcześniej z prośbą o przeniesienie dzieci do SP Nr 3, gdzie tak naprawdę rodzic powiedziała na komisji, że dowiedziała się właśnie od burmistrza, że jest takie zalecenie Straży. To jaki był argument do przeniesienia dzieci, niebezpieczeństwo czy chęć przeniesienia dzieci. Cała rzesza argumentów, które w tej chwili są pomijane albo przemilczane.

Poza tym argument zaleceń Straży pojawił się z ust Burmistrza, również na tej sali gdzie była dyskusja na temat realizacji zaleceń Straży Pożarnej w Szkole Podstawowej nr 2, Przedszkolu Nr 1, Szkoły w Łobodnie gdzie również nie jest odebrany budynek. Sytuacja jest tam trochę inna, bo wynika to z przebudowy bloku żywieniowego z czego Straż nie chce tego Przedszkola w tej chwili odebrać, bo uważa że droga ewakuacyjna została wydłużona. Dzieci zostały przeniesione z piętra na parter i w tym momencie

droga się wydłużyła. Tak funkcjonują przepisy pożarowe. Podał ten przykład Łobodna nie bez przyczyny, dlatego że jeden oddział był na piętrze, drugi na parterze i w momencie przebudowania bloku żywieniowego i sprowadzenia tych dzieci na parter do jednego pomieszczenia (do tego samego poziomu) według Straży droga ewakuacyjna się wydłużyła, dlatego że przy dwóch oddziałach droga ewakuacyjna powinna być krótsza niż przy jednym. Logiki w tym nie ma, ale musimy się trzymać przepisów. Rodzice podnoszą argumenty bardzo mocne, że zagraża życiu. Jeżeli już, to zagraża 300, a nie tylko 13 dzieciom.

Zalecenia są realizowane i będą zrealizowane do września. Rodzice chcą od września posłać dzieci gdzie indziej. Więc nie należy mówić, że argument Straży pożarnej jest najważniejszym argumentem ze strony rodziców dlatego że nie padał on wcześniej dopóki rodzice się o tym od Burmistrza nie dowiedzieli. Nic nie jest ukrywane. Była mowa o tych zaleceniach i o wszystkich kwestiach które były poruszane.

*Rodzie, Pani ...* – zarówno osobiście jak i wszyscy rodzice dalej wnioskuje o to, żeby ich dzieci uczyły się w Szkole Podstawowej Nr 3. Chodzi jej o obecną sytuację. Nie wyobraża sobie, żeby jej dziecko poszło do szkoły. Cały czas słyszeli, że coś jest z przebudowa, natomiast nie wiedzieli że jest to tego typu decyzja. Od chwili kiedy dowiedzieli się o tej sytuacji ich dzieci nie poszły już do szkoły.

Zaznaczyła, że chciałyby aby sprowadziło się to do tego, że SP Nr 2 zagraża życiu i tak naprawdę od września będzie funkcjonować i dzieci mają wrócić do niej.

Rodzice proszą o to żeby został utworzony, nie przeniesiony oddział IV klasy w Szkole Podstawowej Nr 3.

Tak naprawdę jedna szkoła odpowiedziała na potrzeby rodziców i zostało to zauważone. SP Nr 3 jest znacznie większa, ma lepszą infrastrukturę, ma rzeczy, które pozostałe szkoły nie mają. Dzieci chcą się uczyć właśnie w takiej szkole.

Do tej pory były pozostawiane wszystkie decyzje dla rodziców, zawsze był oddział i były spełniane zapotrzebowania rodziców. Jeżeli rodzice chcieli zapisać dzieci do SP Nr 3, to tak się też działo i takie oddziały były tworzone.

Jak sprawdzić czy szkoła jest przepełniona. Mianowicie tak, że albo plan zajęć jest na dwie zmiany, albo poprzez dostępność do toalet i sanitariatów. Rodzice wskazują, że szkoła jest przepełniona, bo jeżeli infrastruktura nie jest spełniona na odpowiednią ilość dzieci, to nie powinna być tam prowadzona rekrutacja. Rodzice mieli zaufanie do dyrekcji szkoły, władz, że szkoła jest bezpieczna. Zakładali z góry i ustawodawca również zakładał, że wszystkie wymogi są spełnione. Jeżeli nie, to powinny być te uchybienia na stronach internetowych szkoły ogólnodostępne. Rodzice o tym nie wiedzieli. Zaczynali rozmowę o art. 10 Prawa oświatowego. O tym, że są takie decyzje tak naprawdę dowiedzieli się dopiero około 2 tygodni temu i dlatego są tym przerażeni.

Jeszcze raz poprosiła o utworzenie oddziału IV klasy.

Nawiązał jeszcze do opinii prawnej. Rodzice zamówili taką opinię prawną dot. art. 205. Jeżeli gmina nie zna podstawy, to chętnie udostępnią telefon do Mecenasa Mateusza

Pilicha.

**Burmistrz J.Zakrzewski** wyjaśnił, że Mecenasa Mateusza Pilich nie jest jego pracownikiem i nie ma obowiązku trzymać się podstawy prawnej prawnika, którego rodzice zamówili. Ma swoich prawników, którzy mają zawartą umowę i odpowiadają pod kątem Kodeksu Pracy, jeżeli wydają błędną opinię.

Była mowa o dwóch aspektach. Sytuacja, kiedy są dwa oddziały robi się na dwa sposoby, albo przenosi się cały oddział i nie pyta się rodziców o zgodę i to jest wtedy reakcja na przepełnienie czy nadmiar uczniów w danej szkole. Bądź ogłasza się rekrutację do szkoły właśnie z tych roczników i wtedy może powstać oddział w innej szkole, czyli w SP Nr 3 przekształconej z gimnazjum, bo wtedy z tego drugiego oddziału mogą się te dzieci przenieść.

**Rodzic mama** wyjaśniła, że nie chodzi o oddział, który będzie się sam finansował, tylko o sytuację, kiedy zostanie jedno dziecko w SP Nr 2. Przypomniała stanowisko Burmistrza, kiedy wspomniał że taki oddział tak naprawdę decyzją rodziców prędzej czy później pewnie zostanie rozwiązany.

Obecność rodziców na tej komisji wynika z tego, że na podstawie pisma sporządzonego przez pracownika Pana Burmistrza Mecenasa T.Głębockiego wywnioskowali, że kwestia art. 205 została rozpatrzona negatywnie. Zaznaczyła, że każdą opinię można podważyć. Rodzice występując o opinię z zewnątrz, po to udali się do Mecenasa Pilicha ponieważ jest on uznanym autorytetem i znawcą w dziedzinie prawa oświatowego. W swojej opinii z opinii Adwokat dr hab. Mateusz Pilich wskazał tą podstawę prawną.

Odczytała urywek:

„Powracając do głównego nurtu rozważań, wypada podkreślić, że art. 205 p.w.pr.oś. nie jest w danych okolicznościach faktycznych adekwatną podstawą prawną do podjęcia jakiegokolwiek działania ze strony organu gminy; wszystko jedno czy miałyby to być rada gminy (Rada Miejska Kłobucka), czy jej organ wykonawczy (Burmistrz Kłobucka). Hipoteza art. 205, zarówno w ust. 1, jak i w zakresie ust. 2, nie jest spełniona, gdyż w „danej szkole”, tj. szkole, która miałyby przekazać uczniów, nie ma w bieżącym roku szkolnym dwóch oddziałów klasy III. Zgodnie z przedstawionymi wcześniej założeniami odnośnie do ścisłej wykładni przepisów prawa w zakresie przenoszenia uczniów między szkołami publicznymi w latach szkolnych 2017/2018 – 2021/2022 należy uznać, że niespełnienie jakiegokolwiek przesłanki prawnej art. 205 p.w.pr.ośw. czyniłoby uchwały organu stanowiącego lub zarządzenia organu wykonawczego j.s.t. Nieważnymi ze względu na brak kompetencji (upoważnienia ustawowego) do działania.

Natomiast powyższe przepisy w żadnym razie nie wyczerpują środków stojących do dyspozycji organu prowadzącego. Należy bowiem zauważyć, że administracja publiczna nie musi zawsze działać w sposób władczy. Wprost przeciwnie, prymat należy przyznać działaniom o charakterze organizatorskim, które polegają z jednej strony na ścisłej współpracy z dyrektorami prowadzonych przez siebie szkół, z drugiej zaś strony – na stwarzaniu optymalnych warunków pracy i nauki szkolnej zainteresowanym mieszkańcom gminy. W każdym wypadku organy gminy powinny kierować się dobrem całej wspólnoty samorządowej. Innymi słowy, jeżeli organ prowadzący wie, że w jednej z prowadzonych przez siebie szkół publicznych istnieją warunki finansowe, lokalowe i

osobowe zapewniające możliwość przyjęcia dodatkowych uczniów spoza obwodu, a nie zachodzą szczególne przeszkody do spełnienia woli rodziców uczniów, którzy chcieliby z tej możliwości skorzystać, to może potraktować wystąpienie rodziców uczniów w tej sprawie jako inicjatywę przeprowadzenia konsultacji w innych sprawach ważnych dla gminy (art. 5a ust.1 u.s.g.) i na tej podstawie podjąć z nimi dialog zmierzający do znalezienia satysfakcjonującego dla wszystkich rozwiązania. Ustawa nie ogranicza form konsultacji ani nie zakazuje ich prowadzenia nawet w sprawach dotyczących stosunkowo małej grupy osób. Fakt, że z inicjatywą występuje kilkunastu rodziców, nie świadczy wcale o tym, że chodzi o ich sprawę prywatną, tym bardziej, że zgodnie z ustalonym stanowiskiem doktryny i orzecznictwa realizacji zadań oświatowych stanowi zadanie publiczne, co oznacza, że forma jego realizacji leży w sferze zainteresowania całej społeczności lokalnej. Na tej podstawie należy stwierdzić, że organ prowadzący w ramach swoich kompetencji nadzorczych może, a nawet powinien – przed zatwierdzeniem arkuszy organizacji na kolejny rok szkolny – porozumieć się z dyrektorem Szkół Podstawowych Nr 2 i 3 i zbadać, jakie są w ogóle możliwości organizacyjno-finansowe przyjęcia uczniów, których rodzice chcą w ten sposób realizować obowiązek szkolny, do Szkoły Nr 3. Jeżeli one istnieją, to znaczy warunki pracy i nauki w tej szkole nie pogorszą się w przypadku przyjęcia nowych uczniów, to można byłoby – w drodze porozumienia, nawet niewymaganego przez przepisy prawa – zapewnić dyrektorom szkół zarówno odpowiednie przeniesienia środków finansowych (gdyby to było konieczne), jak i w ostateczności nawet umożliwić nauczycielom Szkoły Nr 2 ewentualne uzupełnienie pensum dydaktycznego w Szkole Nr 3, która – o ile wiadomo autorowi opinii – faktycznie nie jest położona w zbyt odległej lokalizacji. Z punktu widzenia organu prowadzącego te zabiegi raczej nie spowodują istotnego, globalnego zwiększenia wydatków na edukację publiczną, zaś odpowiednimi narzędziami prawnymi organ prowadzący dysponuje przecież na podstawie art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982r. - Karta Nauczyciela. Z pewnością woli rodziców wyboru dla ich dzieci Szkoły Nr 3 nie można zbywać stanowiskiem, że mają one zapewnione miejsce w szkole obwodowej. Rodzice bowiem mają niewątpliwie prawo wyboru szkoły, również publicznej, do której uczęszczać będą ich dzieci. Stanowisko powyższe jest potwierdzone w orzecznictwie, o czym była mowa we wcześniejszych wywodach opinii”.

**Burmistrz J.Zakrzewski** – oczywiście z częścią tej opinii można się zgodzić, tylko problem polega na tym czy Pan Adwokat Mateusz Pilich ma pełną wiedzę na ten temat. Gdyby miał taką wiedzę, to ta opinia byłaby trochę inna. Mówienie, jakie jest prawo rodzica, to oczywiście zgadza się z tym i potwierdza, ale tam posłać dziecko gdzie może je posłać, a nie gdzie chce, bez względu na sytuację. Rodzice mogą również przenieść dzieci do SP Nr 1 czyli rodzice mają prawo wyboru zagwarantowane o którym mówi Pan Adwokat Pilich. Nikogo się nie zmusza do pozostawienia dzieci w SP Nr 2. Rodzice mają również prawo posłać swoje dzieci poza obwód, poza gminę, wszędzie gdzie chcą, tam gdzie jest obecna III klasa szkoły podstawowej. O tym warunku Pan Mecenasek Pilich nie wspomina. Mówi, że gmina nie poniesie z tego tytułu dodatkowych środków finansowych. Na jakiej podstawie to wyliczył. Osobiście może wyliczyć, ile będzie kosztowało utworzenie nowego oddziału w Szkole Nr 3, a Mecenasek twierdzi że nie poniesiemy kosztów. Jest to pokazanie kolejnego elementu, na którym Pan Mecenasek się nie opiera, bo nie ma danych.

Na jakiej podstawie rodzice twierdzą, że gmina nie poniesie straty, a rodzic twierdzi, że ten oddział będzie zlikwidowany za rok czy dwa. Wyjaśnił, że nie będzie zlikwidowany, bo od tego będzie zależała decyzja rodzica tego jednego dziecka, co z nim zrobi. Dzisiaj stan jest taki, że rodzic postanowił to dziecko pozostawić w tej klasie i uczyć się nawet jednoosobowo i jednym nauczycielem. Więc na jakiej podstawie rodzice twierdzą, że gmina nie poniesie kosztów jeżeli trzeba będzie do jednego i drugiego oddziału zatrudnić dodatkową liczbę nauczycieli aby zrealizować program edukacyjny. Jedyna oszczędność jaka się pojawi, to w momencie kiedy będziemy łączyć przedmioty typu w-ef, plastyka i technika z klasami piątymi. Pozostałe przedmioty będą realizowane zgodnie z harmonogramem. Czyli nauczyciel bez względu na to, czy jest w klasie jedno dziecko czy 15 dzieci, będzie odbywał z nim zajęcia. Taki jest stan faktyczny.

Rodzice nadmieniają, że gmina straci, bo jak zabiorą dzieci poza gminę, to nie dostaniemy subwencji. Mecenas nie wspomina o tym, że gmina do każdej tej subwencji dokłada drugie tyle, bo koszt nauki ucznia w Gminie Kłobuck to jest ok. 9.000 zł rocznie. Subwencji jest ok. 5.000 zł. Więc, należy zauważyć, że to nie jest tak, że gmina straci, tylko po prostu mniej dołożymy. Będzie mniej dzieci za które będzie mniej subwencji, która przychodzi na ucznia.

Ostatnio rodzice pytali, czy mogą przenieść dzieci do SP Nr 1. Zapytał czy na chwilę obecną zmienili zdanie?

Ponadto zapytał, czy rodzice są pewni, że SP Nr 3 spełnia wymogi p.pożarowe i droga ewakuacyjna jest właściwa? Czy to zostało sprawdzone? Również czy warunki sanitarne są właściwe?

Jak wcześniej wyjaśnił, każda szkoła wymaga pewnych prac, nakładów finansowych i ma na ten temat wiedzę, również SP Nr 3 i 1.

Rodzice tego nie sprawdzali, tylko z góry zakładają że w innych szkołach jest wszystko dobrze. Uważa, że intencją rodziców jest zrealizowanie swojej wizji posłania dziecka do SP Nr 3 i argumentują to każdą rzeczą która ma to potwierdzić.

Jeśli okaże się, że przy kontroli Straży Pożarnej, SP Nr 3 też ma zalecenia p.pożarowe to też rodzice zabiorą dzieci.

Odnosił się do decyzji p.pożarowej gdzie jest napisane, że jest zagrożenie życia. Wyjaśnił, że zawsze się tak pisze w każdej decyzji, w momencie kiedy nie są spełnione dane przepisy. Na Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, Komendant Straży Pożarnej wyjaśni, na czym polega różnica między zagrożeniem życia, a faktycznym zagrożeniem a nie zrealizowaniem przepisów pożarowych. Gdyby tak było, że jest zagrożenie życia, to nawet jednego dnia ta szkoła nie ma prawa być otwarta dla dzieci, bo Straż by automatycznie wydała nakaz zamknięcia szkoły. W tym momencie może tylko nałożyć sankcje z uwagi na nie wywiązanie się z nałożonych decyzji. Skoro byłaby ta decyzja tak drastyczna i tak te warunki byłyby niebezpieczne, to Straż nie dawałaby taki długiego terminu realizacji zadania. Poprosił, aby Mecenas T.Głębocki odniósł się do tego.

**Radca prawny T.Głębocki** – nie chciałby recenzować opinii Adwokata dr hab. Mateusza Pilicha, bo to generalnie nie o to chodzi. Jeżeli rodzice mają jakieś wątpliwości czy pytania, to poprosił o sformułowanie konkretnych zapytań, bo nie jest uprawniony do tego żeby co do zasady ocenić opinię prawną.

Zresztą na Komisji Skarg, Wniosków i Petycji mówił, że w jego przekonaniu w tym zakresie, który dotyczy stricte materii prawnej, przede wszystkim art. 205, to nie ma rozbieżności pomiędzy opinią którą wydał, a opinią którą wydał Mecenasa M.Pilich, co do większości wniosków. Może w jego opinii wypada podkreślić, że jest powiedziane że co do zasady z uwagi na specyficzny charakter art. 205 ust.2 nie ma podstawy do stosowania w tym przypadku art. 130, co powoduje, że jedynym trybem przyjęcia do szkoły powstałej z przekształcenia gimnazjum do klasy IV jest tryb przewidziany w art. 205 ust. 2. Jeżeli jest mowa o indywidualnym trybie przyjmowania do klasy IV, to w zasadzie mielibyśmy wybór jedynie pomiędzy regulacją art. 205 ust. 2 i art. 130. Skoro art. 205 ust. 2 szczegółowo reguluje tryb przyjmowania dzieci do klasy IV w określonym czasie tj. do 2022r. w szkole powstałej z przekształcenia gimnazjum i jednocześnie wyłącza się stosowanie art. 130, to oznacza to, że jest to przepis szczególny w stosunku do art. 130 i w tym okresie w tej szkole do przyjęć do klasy IV stosuje się właśnie art. 205 ust.2. W związku z tym, że nie ma warunków do zastosowania tego art. 205 ust. 2, to doszedł do wniosku, że w tym momencie nie ma też warunku do realizowania indywidualnego trybu naboru rekrutacji do klasy IV w tej konkretnej szkole na podstawie art. 130. Takiego wniosku Pan Mecenasa M.Pilich nie postawił. Być może nie zgodził by się z jego wnioskiem.

Rodzice opierając się na opinii Mecenasa M.Pilicha próbują wskazać, że obowiązkiem gminy jest zapewnienie możliwości nauki uczniów obecnej klasy III SP Nr 2 w klasie IV SP Nr 3 z uwagi na warunki panujące w SP Nr 2, które zagrażają zdrowiu i życiu. Mecenasa M.Pilich nie wskazywał tutaj na to, że zbadał dokładnie te warunki. Wskazywał jedynie, że rodzice pokazali mu pewne dokumenty, które pozwalają wskazywać na to, że gmina powinna bardzo mocno się nad tym zastanowić. Ponadto wskazywał jeszcze na tryby, że powinna być przeprowadzona konsultacja społeczna nt. przyjęć do tej szkoły. Natomiast jedna jest kwestia istotna. Żeby przyjmować dzieci do klasy IV, to najpierw taka klasa IV musiałaby funkcjonować. Jeżeli klasy IV nie ma w SP Nr 3, to jak miałyby wyglądać przyjęcia do klasy IV.

**Rodzic, Pani ...** – dlaczego nie ma szczegółowych opinii od Pana Mecenasa M.Pilicha. Wyjaśniła, że rodzice wystąpili do Mecenasa M.Pilicha tylko i wyłącznie odnośnie art. 205. W międzyczasie jak była rozmowa na temat tego, że powinna być opinia i zasadność art. 10, to Mecenasa tylko i wyłącznie wspomina o dokumentach, których nie widział. Widział tylko decyzje SANEPID-u i nic poza tym. W związku z tym wskazywał, że jeżeli władze mówią, że szkoła gdzieś tam nie spełnia wymagań, to należy uznać ich skargę za zasadną. Więc nigdy tak naprawdę ta opinia nie polegała na tym, żeby wskazać im drogę jak mają dotrzeć do tej szkoły, to jest już dobra wola Mecenasa który napisał o tych konsultacjach. Mecenasa miał się skupić tylko na art. 205.

Pan T.Głębocki również mówi, że uznaje decyzję Mecenasa M.Pilicha. Skoro art. 205 się wyklucza, to wracamy do art. 130, na co jest potwierdzenie, pismo z Kuratorium w

którym dwóch prawników mówi, że art. 205 ich nie obowiązuje, a na drugiej stronie pisze o art. 130 i że mają złożyć wnioski do Pana Dyrektora szkoły, jeżeli jest taka możliwość o utworzenie im oddziału.

Poprosiła o trochę woli ze strony Radnych i rozważenie czy ich dzieci powinny zostać w gminie i być związane z Kłobuckiem.

**Radny M. Wojtysek** rozumie, że rodzice mają swoje stanowiska, natomiast trzeba też zrozumieć nasze władze. Uważa, że należy dojść do jakiegoś kompromisu dla dobra dzieci. Zaaapelował do obydwu stron aby się wzajemnie porozumiały. Być może sztuka kompromisu będzie możliwa.

**Dyrektor SP Nr 2** – uważa, że zabrzmiało to niezwykle strasznie, że szkoła zagraża życiu. To, co zostało powiedziane na wszystkich komisjach, że nic nie stoi na przeszkodzie, żeby szkoła funkcjonowała normalnie. Uważa, że jeśli pojawi się przedstawiciel Straży Pożarnej na kolejnym spotkaniu, to podkreśli to samo. Nadmieniała, że żadna decyzja nie jest z terminem wykonalności natychmiastowej pod groźbą zamknięcia szkoły. Terminy są odległe. Decyzja SANEPID-u, którą otrzymała w tym roku w marcu jest z terminem do sierpnia 2020 roku. Decyzja Straży została przedłużona, bo tak wygląda procedura w Straży. Natomiast szkoła jest w trakcie wykonywania tych zaleceń i ta procedura jest w trakcie. Natomiast, co do tego ogromnego zagrożenia, to wszyscy rodzice informowani są o tym co jest do zrobienia w szkole. Jest to zawarte w protokołach Rad Rodziców, które zostały dostarczone do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Wiedzą o tym rodzice. Nie ma sytuacji, aby ci rodzice czuli jakies ogromne zaniepokojenie czy strach, że grozi im dzieciom jakies niebezpieczeństwo. Niebezpieczeństwo grozi zawsze wszystkim i wszędzie. Podkreśliła, że dzieci nie chodzą do szkoły od momentu strajku nauczycieli. Mowa jest o 13 dzieciach, które rodzice chcą przenieść. Zaznaczyła, że wczoraj i dziś w szkole jest 10 uczniów z tej klasy na zajęciach. Czyli to poczucie niebezpieczeństwa nawet w tej klasie nie jest aż tak straszne jak to przedstawiono.

Zdaje sobie sprawę, że te zalecenia są do wykonania i muszą być wykonane. Natomiast na tyle jest dobra współpraca także wśród radnych, którzy przeznaczyci poważne pieniądze na ten remont. Nie ukrywa, że pewnie zwróci się także o dodatkowe środki dotyczące tej decyzji SANEPID-u, żeby przy okazji zrobić kolejne remonty. Podkreśliła, że wcześniej takiej decyzji nie było, jest ona z tego roku.

**Radca prawny T. Głębocki** ponieważ jest mowa o trybie konsultacji społecznej w wyniku których miałyby dojść do przyjęcia tych dzieci do SP Nr 3. Ustawa Prawo oświatowe nie przewiduje takiego trybu. Tu jest powołanie się na art. 5 a ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym gdzie jest mowa o sprawach ważnych dla gminy. Sprawy te dotyczą albo całej gminy albo jakiejś części gminy. Pytanie w jakim przedmiocie miałyby być te konsultacje. Czy miałyby one być w przedmiocie przyjmowania przez Dyrektora Szkoły Nr 3 dzieci do klasy IV w sytuacji, kiedy ustawa przewiduje kompletnie inny tryb. W jego przekonaniu byłoby to ingerencją w przepisy prawa oświatowego. Można byłoby pomyśleć sobie o tym czy w mieście Kłobuck powinny istnieć 3 czy 2 szkoły. Jeżeli by to



było tak formułowane że nie są potrzebne trzy szkoły powinny być dwie, to teoretycznie by nie wykluczał że dla mieszkańców Kłobucka można by było zorganizować konsultacje na temat likwidacji SP Nr 2. Natomiast w sytuacji takiej kiedy z góry wiadomo, że nie ma możliwości żeby w kilkunastotysięcznym mieście funkcjonowały 2 szkoły podstawowe, bo nawet z przyczyn organizacyjnych i lokalowych byłoby niemożliwe, to formułowanie wniosku o tym, że konsultacje społeczne mogą coś tu rozwiązać, to według niego niepotrzebnie zamąca obraz rzeczy. Bo tak naprawdę, to nie prawo oświatowe przewiduje taki tryb żeby to był jakiś ekstra tryb na to żeby Rada gminy odchodząc od przepisów prawa oświatowego lub Burmistrz w tym trybie postanowić że jednak klasa IV zostanie utworzona w SP Nr 3.

W kwestii likwidacji, to tak naprawdę nie opiera się na żadnych wyliczeniach czy wiedzy nt. sieci szkół podstawowych w Kłobucku, tylko jedynie na domysłach. I to wynika z jakiegoś założenia, że są szkoły lepsze, silniejsze, mocniejsze i są szkoły słabsze, w domyśle że tą szkołą silniejszą, mocniejszą, lepszą jest SP Nr 3, a szkoła Nr 2 jest słabszą. W związku z tym trzeba rozważyć, czy nie zlikwidować SP Nr 2. Nie jest to poparte żadnymi przepisami, są to tylko pewne dewagacje, spekulacje.

Nie ma tu wskazanych solidnych podstaw prawnych które miałyby stanowić podstawę przyjmowania w jakimś dodatkowym trybie dzieci do klasy IV Sz. P Nr 3.

**Radna E. Kotkowska** uważa, że pomimo wszystko, że argumenty przedstawiane przez rodziców dotyczące zagrożenia życia są chyba argumentami zastępczymi, które bardzo mocno dotykają słowami wszystkich. One są dardzo daleko idące i uważa, że nie mają aż takiego zastosowania w rzeczywistości, że nie ma takiego zagrożenia życia dzieci. Rozumie, że rodzice nie mają innych argumentów, którymi można byłoby się podeprzeć aby móc przenieść dzieci z jednej szkoły do drugiej. Natomiast ma odczucie, że są inne przyczyny takiej decyzji. Osobiście ciężko jej zgodzić się z argumentacją ponieważ jeśli te argumenty miałyby zostać użyte to w tym przypadku powinna zostać zamknięta szkoła. Doskonale rozumie rodziców w kwestii przeniesienia dzieci do innej szkoły gdyż sama była w podobnej sytuacji.

Zapytała, czy istnieje możliwość zawarcia kompromisu. Widać, że rodzice są zdecydowani na to, żeby przenieść dzieci do innej placówki.

Przyznała, że jeszcze do wczoraj zakładała, że przeniesienie dzieci do Sz. P. Nr 1 rodziców uspokoi sytuację i da szansę, żeby dzieci były tam bezpieczne, ale również rozwijały się również zgodnie z ideą, że szkoła jest nowsza i ma lepsze warunki lokalowe.

Uważa, że należy wypracować jakiś konsensus. Zaapelowała w tej kwestii do Burmistrza. W informacji z Kuratorium Oświaty nie ma niestety podanej podstawy prawnej. Pytanie związane stricte z możliwością zwiększenia projektu przyjęcia kolejnej klasy na rok 2019/2020 w SP Nr 3 czy rzeczywiście musi być podstawa prawna do zwiększenia ilości oddziałów w tym roczniku poprzez stworzenie IV klasy.

Czy musi być taka podstawa formalna?

Jeżeli tworzymy arkusze, to bierzemy pod uwagę ilość rodziców wnioskujących i ilość złożonych podań z obwodu bądź spoza obwodu i na tej podstawie ustalamy ilość

oddziałów. Jeżeli nawet ustawa, w której mówi się o tym roczniku 2022 czy nawet 2023 że do tego czasu mogą być zmiany wynikające z reformy ustawy Prawo oświatowe i stworzyć tego oddziału w myśl dobrej woli i chęci.

Rozumie, że chodzi o skutek finansowy i być może o trochę urażoną dumę. Uważa, że deklarowana przez rodziców chęć przeniesienia dzieci poza naszą gminę będzie niedobra zarówno pod kątem skutku finansowego jak i nie materialnych aspektów.

Zapytała Burmistrza, czy nie znalazłaby się jakaś możliwość dojścia do konsensusu. Zdaje sobie sprawę, że zostały już przyjęte zmiany w uchwale budżetowej gdzie zostały zabezpieczone środki finansowe na remont poprzez dostosowanie szkół do wytycznych Sanepidu i Straży Pożarnej. Tak więc, to zagrożenie powinno zostać zlikwidowane w tym roku i jego już nie będzie.

Stąd ten apel do Burmistrza, czy istnieje szansa na załagodzenie konfliktu. Z drugiej strony Burmistrz mówił o skutku finansowym, jeżeli jest to możliwe, to poprosiła o informację jaki to byłby faktycznie skutek finansowy, O jak dużych środkach jest mowa w kontekście przeniesienia tej klasy do Sz. P Nr 3

**Burmistrz J. Zakrzewski** uważa, że radna może wygłaszać różne tezy, a on jest odpowiedzialny jest za całą gminę. Należy sobie zdawać sprawę, że zostanie stworzony precedens, który będzie skutkował następnymi takimi działaniami. Zwrócił uwagę na to ile zostało odmówionych wniosków rodziców o podział w klasach 25, 24, 26 osobowych w celu poprawy komfortu uczenia, gdzie zgodnie z prawem można było to zrobić, a czego nie zrobiliśmy. Dzisiaj proponuje się utworzenie dwóch oddziałów z 15 osobowej klasy i obronił później te wszystkie udzielone odmowy.

Dlatego mówił, że kluczowym momentem jest sytuacja gdzie **wszyscy** rodzice i o to apelował, żeby przekonać wszystkich rodziców, również tego jednego rodzica do przeniesienia całego oddziału.

Zastanawia się na czym miałyby polegać ten kompromis, że zgadza się na warunki dyktowane przez rodziców i stawia się przed sytuacją taką, że następna grupa rodziców wystąpi z kolejną skargą i powie, że skoro poprzednie żądania rodziców zostały uzgodnione, to z pewnością ich również zostaną pozytywnie rozpatrzone.

Czy radna bierze takie argumenty pod uwagę?

Musi szerzej patrzeć na oświatę, nie tylko przez pryzmat tego konkretnego problemu.

Byłby skłonny nawet poprosić wbrew tym zapisom ustawowym gdyby wszyscy rodzice wyrazili zgodę o przeniesienie tego oddziału. Sam by o to prosił. Natomiast w tej sytuacji istnieje poważny problem dlatego, że jeden z rodziców kategorycznie nie wyraził zgody na przeniesienie swojego dziecka do innej szkoły.

Nie jest w stanie przekonywać tego rodzica, bo tak samo oni mają prawo do decyzji w stosunku do swojego dziecka jak i pozostali rodzice.

Jako Burmistrz musi patrzeć przez pryzmat racjonalnego zarządzania budżetem gminy, która to racjonalność jest pod kontrolą RIO i NIK. Propozycja utworzenia oddziału jest działaniem wbrew przepisom i jest ewidentną niegospodarnością.

Rodzice mają możliwość przeniesienia swoich dzieci do Sz. P Nr 1 i nie robi z tego tytułu przeszkód.

Zaznaczył, że jest to bardzo trudny dla nas wszystkich problem. Uważa, że wykonuje

swoje obowiązki należycie. Z zapisu z opinii mecenasa, na którą powołują się rodzice wynika, że brak odpowiednich działań mógłby stanowić o nie zrealizowaniu zaleceń. Niemniej jednak w tej sytuacji zostały podjęte działania rada została poinformowana o istniejącym problemie w budżecie zostały wskazane środki finansowe, został przygotowany projekt techniczny. W odniesieniu do kwestii sanitarnej odpowiedział, że mówimy o zaleceniach płynnych gdyż zalecenia zmieniają się z dnia na dzień. Z uwagi, że od września będziemy mieć tylko jeden oddział klasy I, przelicznik ilości toalet ulegnie zmniejszeniu i toaleta od września nie będzie potrzebna. W kwestii pożarowej zostały podjęte działania, więc swoje obowiązki wykonuje zgodnie z art. 10. Ponadto nigdzie nie jest napisane, że decyzja musi być zrealizowana od razu. Zaznaczył, że są procedury uchwalania budżetu i rada podejmuje decyzje o przyznaniu środków. Uważa, że w celu zabezpieczenia w budżecie środków finansowych należy poczekać aż zostanie przygotowany przez projektanta kosztorys, wówczas będzie można rozmawiać z jakiej inwestycji zdjąć środki. Już dzisiaj wie, że 300.000,00zł będzie niewystarczające gdyż będzie to kwota dużo większa. Więc należy wziąć pod uwagę, że musi patrzeć przez pryzmat szerszy, nie tylko przez problem rodziców, który doskonale rozumie i współczuje. Zaznaczył, że był moment żeby się zatrzymać i spokojnie podejść do sprawy. Dzisiaj dyskutują i piszą o nim wszyscy.

**Radna E. Kotkowska** poinformowała, że po części rozumie argumenty Burmistrza i rodziców. Zapytała, dlaczego Sz.P Nr 1 też rodzicom nie odpowiada, co stanowi problem, skoro takie rozwiązanie mogło być kompromisem. Natomiast jeśli dzieci zostałyby przeniesione do w Sz.P Nr 1 i rodzice wyrażą na to zgodę i połączone zostaną klasy czy wówczas nie pojawi się problem przepelnionych klas i nie będzie zachodziła konieczność ich podziału.

**Burmistrz J. Zakrzewski** odpowiedział, że nie ma maksymalnej liczby dzieci i nie wiemy ile dzieci przejdzie do Sz. P Nr 1 gdyż rodzice 10 dzieci nadal nie widzą problemu zagrożenia.

**Radna E. Kotkowska** odpowiedziała, że mówimy o grupie 13 dzieci.

**Burmistrz J. Zakrzewski** odpowiedział, że jeśli rodzic będzie przynosił dziecko do Sz. P Nr 1 będzie musiał mieć świadomość do jak licznej klasy je przynosi.

**Przewodniczący Komisji B. Saran** zapytał, czy jeżeli zostanie w wakacje wykonany remont w Sz. P Nr 2 rodzice będą skłonni pozostawić swoje dzieci w tej szkole.

**Rodzic, Pani ...** – odpowiedziała, że na pewno nie w Sz.P Nr 2.

Już w tej chwili są sytuacje, że dzieci ponoszą pewne konsekwencje. 1 kwietnia dokonał się taki hejt w szkole, że już do niej nie wrócą. Wielu rodziców pracuje i nie mogło przyjść żeby powiedzieć, co spotyka ich dzieci.

Kompromis rodziców też jest duży, że mogą przenieść do końca roku szkolnego dzieci do Sz. P Nr 1, ale docelowo chcą by zostały przeniesione do Sz. P Nr 3. Uważają, że Sz. P

Nr 3 jest szkołą lepszą i jako rodzice mają prawo wyboru szkoły.

Od samego początku była rozmowa o tym, że nie ma w grupie jedności, wówczas Burmistrz mówił, że widzi jak rosną w siłę i dobrze by było gdyby byli wszyscy razem.

Czują się pokrzywdzeni. Początkowo była to 3 dzieci. Zostało docelowo 1 dziecko.

Nie wie jaki będzie wydzźwięk tego dziecka, że pozostanie w tej szkole samo, równie dobrze w połowie IV klasy nie będzie chciało chodzić do szkoły i rodzic będzie musiał je przenieść do innej szkoły.

Natomiast nie można mówić, że rodzice się uparli i chcą, gdyż mają ku temu podstawę by prosić, bo taki był wydzźwięk wszystkich spotkań.

Stąd obalony przez Mecenasa art. 205 nie wskazana podstawa prawna, natomiast jeśli będzie potrzebna kolejna konsultacja to o nią poproszą, tylko czy zostanie uwzględniona.

Jest pismo z Kuratorium, które wskazuje, że art. 205 nie ma zastosowania, ale wskazuje art. 130.

Doskonale rozumie, że jest jakiś skutek finansowy. Natomiast w tamtym roku też były klasy dzielone. Można było zrobić klasy po 28 osób a były dzielone na mniejsze, czyli gdzieś ta wola jest, żeby był komfort nauczania w szkole, żeby dzieci chciały być związane z gminą.

**Rodzic** dodała, że to nie jest kwestia, że chcą podziału w obrębie jednej szkoły, proszą o utworzenie oddziału w innej szkole. Przyznała, że podczas wcześniejszych konsultacji nigdy nie ukrywaliśmy, że nie ma jedności i jej nie będzie, a na początku mówiliśmy nawet, że tylko połowa rodziców będzie chciała przenieść dzieci, co też nie stanowiło problemu. Potem stopniowo coraz więcej osób się przyłączało i nagle się okazało że jest 13 rodziców, którzy deklarują odejście i 1 rodzic deklaruje pozostanie. Podkreśliła, że rodzice chcą zmienić szkołę i chcą mieć możliwość wyboru.

**Przewodniczący komisji B. Saran** poprosił o wskazanie faktycznych powodów, dla których rodzice chcą przenieść dzieci do innej szkoły.

**Rodzic, Pani ...** – przypomniała, że pierwsze konsultacje odbyły się u Burmistrza w gabinecie z dwoma rodzicami jeszcze przed wyborami. Rodzice się organizowali, rozmawiali. Po wyborach udali się do Burmistrza mówiąc, że chcieliby przenieść swoje dzieci do SP Nr 3 z uwagi na to, że szkoła jest większa, są zajęcia na sali gimnastycznej, jest bogatsza oferta zajęć, która ich interesuje, są dodatkowe zajęcia z chemii i chcą żeby ich dzieci brały w tym udział. Jest sklepik, woda, więcej toalet. Wszystko przemówiło za tym, że rodzice podjęli decyzję o przeniesieniu swoich dzieci do tej szkoły gdzie są lepsze warunki. W związku z tym udali się do Burmistrza na rozmowę. Rodzice uważają, że infrastruktura SP Nr 3 jest najlepsza, więc chcą aby dzieci zostały przeniesione do tej szkoły.

Natomiast wszelkie decyzje P.poż i z Sanepidu są sytuacją zastaną w momencie kiedy zaczęto od rodziców wymagać wskazania argumentów. Przyznała, że nie wszyscy rodzice mają kompetencje żeby podważać nauczanie ale mają prawo się tym sugerować.

Nie chce przywoływać, jakie problemy były żeby zostać harcerzami, z zajęciami dodatkowymi itd. Rodzice mają swoje argumenty, wiedzą dlaczego podjęli taką decyzję i

chcą posłać dzieci do SP Nr 3.

*Mieszkaniec* poinformował, że SzP. Nr 3 nie jest nową szkołą.

*Burmistrz J. Zakrzewski* zwrócił uwagę, że rodzice cały czas powołują się na rozmowy, a nie powołują się na dokumenty. Natomiast szczegółów 2 godzinnych rozmów nie będzie zdradzał aby nie podwyższać napięcia.

Natomiast rodzice pomijają jeden szczegół tj. brak przepisu prawa, który na to zezwala. Zaznaczył, że w styczniu z odpowiedzi udzielonej przez Burmistrza rodzice już wiedzieli, że nie ma możliwości prawnych do zrealizowania tego i jego stanowisko w tej kwestii od paru miesięcy nie uległo zmianie. Niemniej jednak nie zrobili nic aby rozwiązać problem, a wręcz odwrotnie robią wszystko by udowodnić, że dzieci przeniosą do innej szkoły. Zwrócił uwagę, że od początku powstania Wydziału Edukacji przygotowywany jest raport dotyczący szkół gminnych. Rodzice mówią, że nie ma decyzji Straży ale to są inwestycje, a my mówimy o bieżącym utrzymaniu szkoły gdzie uzupełnienie brakującej toalety może zostać zrealizowane przez Dyrektora szkoły, bo ma do dyspozycji fundusz remontowy. Natomiast Rada musi wyrazić zgodę na przekazanie środków finansowych na przeprowadzenie dużych remontów, inwestycji, które wymagają przetargów, zamówień publicznych. Poprosił o zaprzestanie eskalowania tych wszystkich argumentów, które padają lub padały.

*Dyrektor Szkoły Nr 2 Rumin* zwróciła uwagę, że rodzice wcześniej byli zapoznawani z ofertą edukacyjną szkoły i to rodzice podkreślali, że posyłają dzieci do Sz.P Nr 2 bo jest lepszą szkołą w Kłobucku. Poprosiła aby nie wyciągać kwestii dziecka do drużyny harcerskiej, ponieważ tak naprawdę dzieci w klasie III należą do gromady zuchowej i tylko w związku z tym, że dziecko nie należało do tej gromady zuchowej został zrobiony taki wyjątek. Zajęć dodatkowych w Sz. P Nr 2 jest naprawdę dużo i nieprawdą jest, że zostały wprowadzone od stycznia. Wystarczy spojrzeć na stronę internetową szkoły, sięgnąć do poprzednich roczników. Są zajęcia dodatkowe, trzeba tylko w nich uczestniczyć. Nie zawsze zajęcia dodatkowe odbywają się zaraz po lekcjach i to jest problem rodziców, którzy wolą dziecko zabrać niż drugi raz je przywieść do szkoły. Uważa, że taka oferta jest w każdej szkole gdzie jest ponad 300 dzieci i nie da się niestety zrobić zajęć dodatkowych dla wszystkich dzieci.

Zastanawia się, dlaczego rodzice nawiązują do dodatkowych zajęć z chemii, kiedy w klasie III nie ma zajęć z chemii. A nie miały dzieci jeszcze ani jednej godziny z nauczycielami którzy uczą w klasach IV-VIII, a opinie już zostały wydane.

Poprosiła o powstrzymanie się od takich komentarzy, ponieważ nikt nie robi sytuacji trudnych dzieciom. Osobiście jest w stanie udowodnić jak szkoła pracuje, a wszystkie informacje o pracy szkół są dostępne publicznie. W odniesieniu do spotkania zwołanego dniu 1 kwietnia przez Radę rodziców i Stowarzyszenie, w którym uczestniczył Burmistrz i Pani Sekretarz zwróciła uwagę, że żadna z obecnych osób nie była na spotkaniu i mają tylko słowny przekaz od dwojga rodziców z tej klasy. Spotkanie miało na celu przekazanie informacji, że zdanie o szkole jest nieco odmienne innych rodziców niż rodziców uczniów z klasy IIIa. Uważa, że nie potrzebana jest eskalacja wszystkich działań, która

nikomu nie służy, zwłaszcza w obliczu tego o czym się mówi, że rozmawiano, ustalano i obiecano. Zaznaczyła, że rodzice dzieci z klasy III od początku istnienia problemu wogóle się nie pojawili, nie rozmawiali z Dyrektorem Sz.P Nr 2, gdyż uważają, że nie jest stroną w tej sprawie. Teraz niestety wyrzuca się wszystko na szkołę. Jeśli przez te lata, przez które dzieci chodzą do szkoły i zadziało się coś niedobrego to jest pierwszą osobą w szkole do której rodzice powinni zgłosić wszelkie skargi i zażalenia.

Nie wiedziała nawet, że rodzice chcą przejść do SP Nr 3.

Odkąd weszła reforma, stała na stanowisku, że każdy rodzic ma prawo wyboru szkoły dla swojego dziecka, ale tylko wtedy kiedy daje mu prawo taką możliwość.

Szkoła Nr 2 jest najstarszą szkołą w Kłobucku i pewnie infrastrukturą nie dorówna trochę młodszym szkołom, aczkolwiek też starym szkołom, ale to, że coś jest stare to nie znaczy, że jest złe. Poprosiła o powściągliwość w ocenach.

**Rodzic mama** poinformowała, że w dniu 18.06.2018 r otrzymała pisemną odpowiedź Burmistrza o odmowie utworzenia oddziału w Sz. P Nr 3 na podstawie art. 205.

Była to prośba o utworzenie nowego oddziału klasy IV w roku szkolnym.

W odpowiedzi wyjaśniono, że ustawowo nie jest to możliwe, ponieważ zgodnie z art. 205 zarówno w SP Nr 1 jak i SP Nr 2 nie ma dwóch oddziałów. Więc to nie jest tak, że w czerwcu Burmistrz nie znał tych przepisów. Później były prowadzone rozmowy jeszcze do stycznia 2019 roku i cały czas nigdy nie było mowy o tym, że są jednością.

Nawet na początku pierwsze rozmowy mówiły o tym że być może nawet połowa klasy nie będzie przechodzić, ale później była już zdecydowana większość.

Natomiast mówienie, że wcześniej te przepisy nie były znane i później dopiero Burmistrz je poznał, uważa że jest nie w porządku.

Natomiast nie rozumie dopłat do subwencji tj. że im więcej uczniów tym większe są dopłaty i tym bardziej się nie opłaca utrzymywać większej klasy. Zapytała, czy w tym kierunku idziemy? Jako rodzice czują się po prostu oszukani.

**Burmistrz J. Zakrzewski** zwrócił uwagę, że rodzic przypomina pismo z czerwca 2018r. czyli już w czerwcu wiedziała że przepisy nie są możliwe do spełnienia. Poza tym pismo dotyczy utworzenia oddziału, a tutaj rodzice powołują się teraz na akty prawne.

Ten przepis i to pismo, które otrzymała to było konkretne pytanie dot. utworzenia oddziału i dlatego konkretna odpowiedź, że brak możliwości prawnych. Państwo mówią o przeniesieniu dzieci i o tym rozmawiano. Mimo to nadal tworzyli grupę, która ma spowodować przeniesienie dzieci czy utworzenie oddziału, bez względu na to co mówi przepis. To dlaczego rodzice zdecydowali się na podjęcie tej akcji z pominięciem Pani Dyrektora SP Nr 2.

Później rodzice powiedzieli, że jest to sprawa między Burmistrzem a rodzicami. Nie jest to prawdą do końca. Dotyczy to szkoły, do której chodzą Państwa dzieci.

Przyznał, że nie jest w stanie znać wszystkich przepisów ale od tego ma radcę prawnego. Kierowników i pracowników. Zaznaczył, że każda sytuacja jest inna, więc należy szukać rozwiązań i pomysłów jak rozwiązać problem, ale kiedy już wyczerpały się możliwości wyjścia z kompromisu, Rodzice o tym wiedzieli. Niemniej jednak rodzice wiedzieli o braku możliwości podjęcia takich działań. Mimo to podjęli dalsze działania.

Zaznaczył, że przykro jest słuchać, że podburzał rodziców dzieci pozostających w szkole Nr 2 kiedy na spotkaniu starał się łagodzić sytuację między rodzicami .

Wręcz apelował od początku, żeby nie piętnowano dzieci za to, że ich rodzice podjęli decyzje o przeniesieniu do innej szkoły. Został posadzony przez redaktora gazety lokalnej o podburzanie rodziców.

Zaznaczył, że ta sprawa również bardzo dotyka jego osoby, ponieważ podobnie przeżywa ten problem. Złe się z tym czuje od początku do końca. Stara się ten konflikt załagodzić, żeby nie było żadnych problemów. Na spotkaniu prosił, aby dzieci nie dotykała żadna krytyka. Problem rozlał się bardzo szeroko.

Tłumaczył, że przepis go zmusza do tego, aby ta IV klasa nadal funkcjonowała, bo ten oddział istnieje. Prawo zabrania likwidowania tego oddziału. Paradoksalnie ten jeden rodzic ma większe prawo niż ta 13 osobowa grupa. Nie jest to jednak jego wina, tylko pretensje należy mieć do twórcy ustawy. To jest największy problem z którym boryka się od trzech lat, a ten rocznik jest ofiarą . Przytoczył przykład Białej gdzie nie powstała wogóle klasa i co mieli powiedzieć tych 3 rodziców. Ale zrozumieli i zawieźli dzieci do Kamyka, Libidzy i nie protestowali. Zrozumieli, że nie ma możliwości i ekonomicznego uzasadnienia utrzymywania 3-osobowego oddziału.

**Rodziec, Pani ...** – wyjaśniła, że chętnych do przeniesienia do SP Nr 3 jest w sumie 21 osób w tym 7 dzieci ze SP Nr 1.

**Burmistrz J. Zakrzewski** zapytał jaki jest argument do przeniesienia dzieci ze SP Nr 1 czy też przepisy popżarowe?

**Rodziec,, Pani ...** – wyjaśniła, że argumentem tych rodziców jest również lepsza infrastruktura w SP Nr 3. Na razie 7 dzieci ze SP Nr 1 deklaruje chęć przejścia do SP Nr 3 razem z nimi.

**Burmistrz J. Zakrzewski** zapytał kiedy rodzice tych dzieci to stwierdzili, czy przypadkiem nie zostali o tym przekonani ?

**Rodziec, Pani ...** – zgłosili się do nich i w sumie jest 21 osób. Nikt nikogo nie namawiał do przejścia. Nie wie, co z 5 dzieci pozostałych. Żeby nie było, że robią jakiś hejt na rodzicach ze SP Nr 1 i ich namawiają, to oni sami się do nich zgłosili.

Podobnie jest z 1 dzieckiem ze SP Nr 2. Była rozmowa i rodzice powiedzieli że kategorycznie „nie”, że ich dziecko pozostaje w SP Nr 2. Później rzeczywiście te rozmowy przebiegały jeszcze może z nasileniem w pewnym momencie. Natomiast uznają, że ten 1 rodzic ma takie prawo. Znaleźli art. 96 o tym jakby zabezpieczyć te pieniądze żeby były mniejsze na tą 1 osobę. Art. 96 można również zastosować w stosunku do SP Nr 1 i połączyć te zajęcia, które nie mają i to też będzie mniejszy wydzwęk.

Natomiast jest to 21 dzieci, nie jest tak, że jest tylko 13 osób. Widzą, że jest lepsza infrastruktura w tej szkole i dlatego chcą, żeby ich dzieci uczyły się w lepszych warunkach, a nie w gorszych lub takich sobie.

**Rodziec** odnośnie pozostania dziecka w szkole Nr 2. Zapytała jak mogą pozostać w Szkole Nr 2 kiedy zostali posądzeni o to, że pani wychowawczyni przez całą sytuację, którą rodzice zainicjowali doznała załamania nerwowego. Uważa, że to jest wobec nich zarzut.

**Dyrektor Szkoły** odpowiedziała, że nigdy nikt nie powiedział, że wychowawczyni doznała załamania nerwowego.

**Burmistrz J. Zakrzewska** uzupełnił, że była informacja, że wychowawczyni bardzo mocno przeżywa całą sytuację, ale nie padło stwierdzenie, że przez rodziców. Uważa, że jest to nadinterpretacja tego, jakie faktyczne słowa padły.

**Rodziec, Pani ...** – była mowa, że jeżeli obalony będzie art. 205 mają drogę otwartą do Szkoły Nr 3 . Teraz jest mowa, że nie ma podstawy. Zapytała, czy jeżeli znajdują tą podstawę prawną, to czy Burmistrz otworzy tą drogę do Szkoły Nr 3 ?

**Burmistrz J. Zakrzewska** zwrócił uwagę, że pan Pilich mówi o decyzji z 2004 r. , nie ma nawet podstawowych danych, a decyzja z 2009 r dotyczyła przedszkola. Skąd tą datę wziął.

**Rodziec, Pani ...** – odpowiedziała, że jako rodzice w trakcie uczyli się tego prawa gdyż nie są jego znawcami.

Osobiście uznałaby to jako przyrzeczenie publiczne Burmistrza, że w tej sprawie pomoże. Ale pojawia się art. 205, który został obalony. Więc dalej nie rozumie dlaczego nie mogą iść do tej szkoły. Pojawia się kolejne pytanie z jakiego artykułu dzisiaj mogą skorzystać. Odpowiedziała, że z takiego, że widzi taką potrzebę, bo jest 21 dzieci , które chcą, żeby się uczyły w SP Nr 3.

Burmistrz nie może założyć, że to dziecko przez 8 lat będzie się uczyło samo w tej szkole. Może należałoby się zapytać tych 5 rodziców, które wcześniej nie chciały przejść do Szkoły Nr 3, może w tej chwili by też chciały przejść. Może trzeba przeprowadzić takie konsultacje. Rodzice czują się oszukani a najbardziej oszukane czują się ich dzieci. Uważa, że skoro Burmistrz nie widział potrzeby powinien to powiedzieć w styczniu.

**Przewodniczący B. Saran** zaproponował zakończenie dyskusji z uwagi, że skarga jest rozpatrywana szczegółowo przez Komsję Skarg, Wniosków i Petycji.

Wobec zrealizowania porządku posiedzenia, Przewodniczący Komisji Edukacji Publicznej, Ochrony Zdrowia, Polityki Społecznej, Kultury, Sportu i Turystyki Przewodniczący komisji P. Saran Bartłomiej zamknął posiedzenie o godz. 11:40.

**Przewodniczył:** Saran Bartłomiej

**Protokołowała:** Kowalik Danuta Wrona Mariola

**Uwaga :** Zgodnie z § 45 ust.2 Statutu Gminy Kłobuck projekt protokołu wymaga przyjęcia na



najbliższym posiedzeniu komisji.

**LISTA OBECNOŚCI**  
**na posiedzeniu Komisji Edukacji Publicznej,**  
**Ochrony Zdrowia, Polityki Społecznej, Kultury,**  
**Sportu i Turystyki**  
**odbytej w dniu 30 kwietnia 2019 roku**

<b>Lp.</b>	<b>Imię i nazwisko</b>	<b>Funkcja</b>	<b>Podpis</b>
<b>1</b>	<b>Wojtysek Marcin</b>	Członek Komisji	obecny
<b>2</b>	<b>Woźniak Mateusz</b>	Członek Komisji	obecny
<b>3</b>	<b>Borowiecka-Idziak Angelika</b>	<b>Wiceprzewodniczący Komisji</b>	obecna
<b>4</b>	<b>Kotkowska Ewelina</b>	Członek Komisji	obecna
<b>5</b>	<b>Saran Bartłomiej</b>	<b>Przewodniczący Komisji</b>	obecny
<b>6</b>	<b>Sękiewicz Andrzej</b>	Członek Komisji	obecny

# BIBLIOTEKA PUBLICZNA

Gminy Kłobuck

*im. J. Długosza*

42-100 Kłobuck, ul. Okólna 3

tel. 034 317 22 54

NIP 5741874120

## KOMISJA EDUKACJI PUBLICZNEJ, OCHRONY ZDROWIA, POLITYKI SPOŁECZNEJ, KULTURY, SPORTU I TURYSTYKI - 30.04.2019 R.

### ANALIZA DZIAŁALNOŚCI BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ GMINY KŁOBUCK

#### Sytuacja organizacyjna Biblioteki:

- Centrala przy ul. Okólnej 3
- Filia Biblioteczna nr 1 w Zagórze przy ul. E. Orzeszkowej 44
- Filia Biblioteczna w Kamyku przy ul. Strażackiej 1
- Filia Biblioteczna w Łobodnie przy ul. B. Prusa 66

#### Stan zatrudnienia:

9 osób - pracownicy merytoryczni - bibliotekarze (8 etatów) oraz 1 osoba na umowę zlecenie

3 osoby - pracownicy obsługi (2 etaty)

1 osoba - gł. księgowa (1/4 etatu)

Od początku roku 2018 Biblioteka zatrudnia własną księgową (wcześniej korzystała z obsługi księgowej wspólnie z Miejskim Ośrodkiem Kultury), uregulowanie tej kwestii było przez ostatnie lata jednym z priorytetów jednostki.

#### Księgozbiór (stan na 31.XII.2018):

**Książki: 65 464 woluminów, w tym:**

42 388 wol. - Centrala przy ul. Okólnej 3

7 476 wol. - Filia Biblioteczna nr 1 w Zagórze

11 111 wol. - Filia Biblioteczna w Kamyku

4 489 wol. - Filia Biblioteczna w Łobodnie

**Struktura księgozbioru:** 23 762 wol. - literatura piękna dla dorosłych  
24 676 wol. - literatura popularnonaukowa i naukowa  
17 026 wol. - literatura piękna dla dzieci

**Czasopisma:** 251 szt. czasopism oprawnych oraz 30 tytułów czasopism bieżących (prenumerata)

**Zbiory audiowizualne: 1874** (w tym 847 audiobooków dla dorosłych i dzieci,  
pozostałe to płyty CD z muzyką)

**Czytelnicy: 2996 zarejestrowanych** (aktywnie wypożyczających), w tym:

2 358 osób w Centrali przy ul. Okólnej 3

239 osób w Filii Bibliotecznej nr 1 w Zagórze

271 osób w Filii Bibliotecznej w Kamyku

128 osób w Filii Bibliotecznej w Łobodnie

**Odwiedziny w Bibliotece: 21 608 osób** (wypożyczający, biorący udział w imprezach bibliotecznych,  
spotkaniach autorskich, warsztatach, itp.)

## **WYDARZENIA BIBLIOTECZNE, PRZYKŁADY IMPREZ**

### **- spotkania autorskie:**

- Magdalena Majcher - pisarka, autorka poczytnych i lubianych przez czytelniczki powieści obyczajowych
- Szymon Wróbel - dziennikarz, scenarzysta, reżyser filmowy ("Jego oczami" - historia księdza Józefa Tishnera, "Ojciec, czyli o Pieronku" - film i książka o biskupie Tadeuszu Pieronku)
- Marek Sikorski - historyk sztuki (prelekcje dla dorosłych oraz dzieci i młodzieży: "Legenda Artura Grottgera - dramat i idea niepodległości", "Ojczyzna, naród i niepodległość. Twórczość Artura Grottgera (1837-1867) oraz "Pokonanie smoka wawelskiego wielkim mitem narodowym"
- Agnieszka Chrobot, Małgorzata Pasznicka, Mariusz Buczek - śpiewany wieczór poezji

### **- akcje czytelnicze i święta książki:**

- Ogólnopolski Tydzień Bibliotek,
- Ogólnopolski Rajd Rowerowy "Odjazdowy Bibliotekarz 2018" (trasa: Kłobuck - Truskolasy),
- Narodowe Czytanie "Przedwiośnia",
- II Ogólnopolskie Czytanie "Jeźdźcy" Małgorzaty Musierowicz,
- XV Ogólnopolski Tydzień Bibliotek,
- VII Tydzień Głośnego Czytania,
- Ogólnopolska Noc Bibliotek, połączona z projekcją filmu fabularnego dla dzieci

### **- spotkania tematyczne:**

- "Nastrojowy wieczór z aromaterapią",
- "Naturalne środki czystości - sprzątanie bez chemii"

### **- spotkania Dyskusyjnego Klubu Książki**

**- wystawy:** "Piękno wokół nas" - wystawa fotografii mieszkanki Kłobucka Barbary Kluby

**- kursy komputerowe dla seniorów:** "Z Internetem za pan brat"

**- lekcje biblioteczne dla dzieci i młodzieży**

**- spotkania dla przedszkolaków organizowane w bibliotece oraz w przedszkolach:**

"Poniedziałki z Kicią - Kocią", "Zwierz w bibliotece", "Z legendami przez Polskę", "Idą święta", "Czytanie na dywanie"

**- teatrzyk kamishibai**

**- ferie w bibliotece:**

- "Labeling - ozdabianie kartek okolicznościowych metkami cenowymi" - warsztaty,
- "Czarna książka kolorów" - warsztaty

**- wakacje w bibliotece:**

- "Sharpie w Bibliotece" - zajęcia plastyczno - literackie,
- "Polska Piłsudskiego" - warsztaty literacko - plastyczne,
- zajęcia z programowania z BBC MicroBit,
- "Globalnie w bibliotekach" - warsztaty Polskiej Akcji Humanitarnej oraz Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego

**- Światowy Dzień Pluszowego Misia**

**- konkursy: "Powiatowy Konkurs Fotograficzny "To wszystko Polska"**

DYREKTOR  
Biblioteki Publicznej  
Gminy Kiełbuck  
*Wypych*  
mgr *Monika Wypych*